

ZIENNIK

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową:

na 1 miesiąc	Mr. 7.
na 2 miesiące	18.
na 3 "	25.
na 6 miesięcy	50.
na 12 "	70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-4 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie zwracane do
zwrotu nie przechojemy się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

BIŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz gotu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- " 1.
w tekście -- " 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświatacznych.

Kino-Téatr „APOLLO“
Wasilkowska 22.

**Głośne awanturniczo-detektywne obrazy wytwórni
paryskiej „ECLAIR“**
w 3 częściach 18 aktach

Protea

1 serja p. t.
KOBIETA—
w 6-ciu
aktach **DJABEL**

Po czteroletniej przerwie—
pierwszy raz w Białymstoku
Pathé-Journal
(Dziennik aktualny) m. 1 ostatnie mo-
dy paryskie.

Doszło do naszej wiadomości, że jacyś podej-
rzani osobnicy zrobili sobie proceder rewidowania ja-
koby instalacji oraz liczników, wymuszając za to opłatę.

Monterzy oraz kontrolerzy elektrowni są zao-
patrzeni w legitymacje z fotografiami i nie mają pra-
wa pobierać żadnych opłat.

Uprasza się przeto o aresztowanie wszelkich re-
widentów nieuprawnionych.

Zarząd Elektrowni.

Co to znaczy?

Wiadomość o tem, że Bia-
łystok, Sokółka i Bielsk z
powiatami przeszły pod za-
rząd polskiego ministerjum
spraw wewnętrznych dob-
rze myśląc część ludności
naszej dzielnicy po-
łączyć z żywym sadowole-
niem, co więcej ze szczerą
chęcią, jako wieść o fak-
cie przeistoczenia rzeczy-
wego naszej dzielnicy do
polskiej.

Radziliśmy się z tego,
naszej dzielnicy są
rozstrzygnięte w myśl
polaków i miesz-

kańców, do których polacy
mogą mieć zaufanie.

Radziliśmy się, że dziel-
nica nasza, jako złączona z
Polską, ma przyszłość za-
pewnioną, że nie grozi jej
łączenie z ziemiami, z kto-
remi my współżyć nie
pragniemy.

Radość naszą powiększyło
ogłoszenie wyborów do Sej-
mu polskiego, dowodziło ono
bowiem, że nasza dzielnica
jest już faktycznie częścią
składową Polski, albowiem
w Sejmie polskim mogą za-
siadać tylko posłowie, wy-
brani przez obywateli pań-
stwa Polskiego, którzy ma-
ją stanowić o losach pań-

stwa Polskiego i narodu
polskiego a nie reprezento-
wać w nim ludność ziem,
nie będących częścią skła-
dową Polski a zatem takich,
które ewentualnie mogą
mieć interesy odrębne, ani-
żeli obywatele państwa Pol-
skiego.

Tymczasem stoimy wo-
bec zagadki.

Zaledwie przed kilku dnia-
mi ustanowiono w Białym-
stoku zarząd dóbr państwó-
wych, przysłany tutaj przez
polskie ministerjum rolnic-
twa i dóbr państwowych—
a już zawiadomiono, że z
dnem 1 czerwca zarząd
ten będzie przeniesiony do
Brześcia Litewskiego i prze-
jdzie pod zarząd wileńskie-
go kowiszarza generalnego,
w Białymstoku zaś pozo-
stanie jedynie tylko nadle-
śnictwo.

Wszystko to dowodzi, że
w zarządzie centralnym
polskim w sprawach naszej
dzielnicy istnieje jakieś nie-
zdecydowanie się, jest coś,
co nasuwa nam niemałe o-
bawy co do naszych przy-
szłych losów, a tutejszym
„neutralnym“ i jawnym

wrogom naszej narodowości
i naszej państwowości, któ-
rzy nie pragną silnej Pol-
ski, dodaje otuchy.

Tak przecież dłużej być
nie może, tak dłużej być
nie powinno.

Jezeli w dzielnicy naszej
ma panować spokój, jezeli
mamy pracować z zapalem
nad poprawą tutejszych
stosunków politycznych,
społecznych i ekonomicz-
nych — musimy wiedzieć
stanowczo: kto właściwie
sprawuje w naszej dzielni-
cy władzę wojskową? czy-
ich rozporządzeń mamy słu-
chać? czy naprawdę i na
stałe Białostockie, Sokół-
skie i Bielskie są częścią
składową Polski? czy też
mogą być one do Polski
nie przyłączone lub od niej
oderwane?

Mamy prawo żądać od
rządu polskiego stanowczo-
ści w decyzji i postępowa-
niu. Mamy prawo prosić o
przyśpieszenie wydania we
wszystkich galeziach admi-
nistracji państwowej zarzą-
dzeń, któreby raz narazem
położyły kres wszelkim wa-
pliwym...

Co jest silniejsze niż NIENA WISĆ

Wspaniały dramat z życia amerykańskiego w 6 częściach.

W ROLACH GŁÓWNYCH

EMMY WEHLEN i HAROLD LOKWOOD

jednolitość w administracji i przekonało nas, że mieszkańcy naszej dzielnicy mają prawa i obowiązki obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, wykonywać rozporządzenia rządu polskiego.

B. Filipowicz.

Dlaczego?

Dlaczego w naszych biurach państwowych i samorządowych tak donośnie rozbrzmiewa język niemiecki i rosyjski?

Dlaczego u nas w powiecie osiedlają się prusacy, byli żołnierze i oficerowie w czasie, gdy nad granicą gromadzą się wojska niemieckie, zachowujące się często jako bandy zbójckie?

Dlaczego byli agenci policji tajnej rosyjskiej lub niemieckiej są

na stanowiskach w urzędach polskich i to najmniej nietylko w policji kryminalnej, gdzie ich można od biedy tolerować?

Dlaczego niektórzy urzędnicy polscy ośmielają się bić lud?

Dlaczego dotychczas nie zniesiono granicy, dzielącej nas od b. Królestwa Polskiego, co przyczyniło by się w znacznej mierze do zniesienia cen produktów rolnych, znaczna bowiem część gub. Łomżyńskiej składowała swe produkty do Białegostoku. Dlaczego te utrudnienia?

Dlaczego ludność białostocka z zadziwiającą pokorą i bezradnością znosi to, co jest dziełem rąk ludzkich, a więc może być odrobionem?

Dlaczego?

--22--

Wczoraj w Sejmie.

(Telegram własny).

WARSZAWA, 22-5 (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek Trąpczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym złożył hołd naszej młodej armii, walczącej z takim bohaterstwem w Galicji wschodniej. Marszałek zaznaczył z naciskiem, że Polska nie rozpoczęła ofensywy, gdyż ukraińcy rozpoczęli rokowania o rozejm, a równocześnie z tem uderzyli do ataku.

Wojska polskie dopiero zmuszone wyruszyły do kontrataku. Po zwycięskim pochodzie naprzód wojska polskie zajmują tereny w Galicji Wschodniej, tem niemniej pragniemy zgodnego współżycia z narodem ruskim.

Następnie Sejm przystąpił do pierwszego czytania statutu

Banku Polskiego.

Minister skarbu Karpiński wygłosił dłuższą mowę, w której skreślił historję Banku Polskiego za czasów Królestwa Kongresowego i upadku tegoż banku, poczem omawiał poszczególne punkty statutu Banku Polskiego i prosił o przyjęcie statutu jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu.

Posel R. dziszewski protestuje przeciw propozycji rządu, aby ustawa ta była ważna, jak statut Banku Polskiego była przyjęta we wszystkich trzech czytaniach na jednym posiedzeniu. Mówca podał

wniosek, aby statut odesłać do Komisji skarbowo-budżetowej.

Wniosek ten poparli posłowie Osiecki i Diamand.

Marszałek w myśl wyrażonych życzeń odesłał statut do Komisji.

Następnie wygłosił dłuższą mowę prezydent rady ministrów

Paderewski.

witany przez izbę entuzjastycznie.

Paderewski nakreślił sytuację zagraniczną Polski.

Prezydent ministrów składa hołd naczelnemu dowództwu i naszej dzielnej armii za jej bohaterskie czyny.

Następnie Paderewski omawiał wyniki konferencji pokojowej w Paryżu odnośnie do Polski, zapewniając, że postanowienia co do granicy Polski z Niemcami, są dla nas pomyślne.

Przechodząc do sprawy litewsko-białoruskiej Paderewski odplerał z całą stanowczością zarzuty, czynione nam ze strony zagranicy, jakoby Polska żywiła zamiary imperialistyczne.

Polska — mówił Paderewski — niesie ludom na wschodzie wolność i wyzwolenie a ludy te będą mogły same wypowiedzieć się co do swojego losu.

W dalszym ciągu swojej mowy Paderewski omawiał sprawę Galicji Wschodniej i zaznaczył, że Polska wojny zaborczej z ukra-

incami nie prowadzi. Wojna została nam narzucona.

Wilson kilkakrotnie wobec Paderewskiego wyraził żądanie, by Polska wojny tej zaniechała i aby wycofała wojska Hallera z Galicji Wschodniej. Paderewski nie mógł odmówić temu żądaniu. Zgodził się on na zawieszenie broni z ukraińcami i na odwołanie wojsk Hallera z Galicji Wschodniej.

Dn. 11 maja ukraińcy prosili telegraficznie o rozpoczęcie rokowań w sprawie rozejmu. Paderewski zgodził się na to. Ukraińcy jednakże równocześnie w sposób podstępny napadli na wojska polskie, co zmusiło polaków do ofensywy, w celu odparcia tego zbójckiego ataku.

Wojska polskie w Galicji Wschodniej w zwycięskim pochodzie naprzód zajmują coraz szersze obszary, witane wszędzie z radością zarówno przez ludność polską, jak i ukraińską.

Walka armii polskiej w Galicji Wschodniej nie jest wojną zdobyczą, lecz wyprawą na bandytów i zbrodniarzy, których należy ukarać za zbrodnie i okrucieństwa.

Na froncie w Galicji Wschodniej już pojawiły się bandy bolszewickie i przeciw nim będą musiały wyruszyć wojska Hallera.

Paderewski omawia stosunki w Galicji Wschodniej i prosi Sejm o uchwalenie autonomii dla niej.

Cała Izba słuchała mowy premiera z ogromnym napięciem a z równą uwagą przedstawiciele mocarstw Ententy.

Pogrom w Katowicach.

Z Katowic donoszą:

Tłum gawiedzi niemieckiej, złożony przeważnie z niedorostków, uczniów szkół średnich zdemolował szereg lokalów polskich. Zniszczono sklepy polskie, lokale stowarzyszeń, domy prywatne i redakcję „Gazety Ludowej“.

Na Górnym Śląsku Niemcy skoncentrowali już przeszło 60 tysięcy wojska. Te oddziały wojskowe stoją na przestrzeni między Hutą Królewską a Katowicami. Wojska te w oficjalnym języku rządowym noszą miano obrony „Państwowej“ („Reichswehr“).

Niemcy rozrzucają po kraju miliony odezw, w których wzywają ludność, robotników, studentów, inteligencję, pod broń do walki z nienawidzonymi Polakami.

Odezwy te wskazują na „ponurą“ przyszłość mieszkańców Śląska na wypadek przyłączenia do Polski. Podnoszą one, że oddałoby wypłacanie Niemcom

różnego rodzaju zapomóg, wsparć, emerytur i t. p. gdyby Śląsk przeszedł pod polskie a więc obce panowanie.

Cały Górny Śląsk jest zupełnie przygotowany do walki. Odbywają się transporty wojsk i materiałów wybuchowych.

—2—

Deficyt w Rosji.

Gazety bolszewickie donoszą, że rząd sowieński obliczył, iż niedobór finansowy jego w półroczu bieżącym wynosić będzie 29 miliardów rubli, t. j. tyle ile wynoszą wydatki różne kilku wielkich mocarstw i naturalnie Leninowi nie braknie gotówki w „kasach, napełni je bowiem papierami zadrukowanymi, nazywanymi jeszcze rublami, których kurs przecież spada coraz bardziej.

Deficyt olbrzymi. Przemysł zrujnowany, handlu nie ma, robotnicy w miastach głód cierpią. Oto owoc gospodarki rządów bolszewickich, zwanych dyktaturą proletariatu.

Z Warszawy.

— Ś. p. Bronisława z Jacewskich Millerowa zapisała cały swój majątek na budowę kościoła Zmartwychwstania na Powiślu.

— Pod wpływem pogłosek o przedkroju upadku bolszewizmu i odbudowy Rosji federacyjno-republikańskiej kurs rubli w Warszawie podniósł się; wzrosły obroty temi walorami na „czarnej giełdzie“. Dostawcami rubli rosyjskich do Warszawy są podrzużający handlarze z Litwy. W tych miejscowościach ruble posiadają kurs równy marce czyli niższy niż w Warszawie. Wobec tego wielu handlarzy na spekulacji tej zrobiło znaczne fortuny.

— Pracownicy urzędu śledczego policji państwowej zażądali podwyżki płac itd. i zagrozili strajkiem. Na ich wiecu zawiadomiono, że przyznano im podwyżkę płac o 150 m. miesięcznie i bilety tramwajowe i że reszta żądań będzie rozpoznana do 1-go lipca. Ku zmartwieniu głodziejów i strajku zaniechano.

—2—

Z całej Polski.

— Z Sosnowca. W czwartek ubiegły wyjechała do Łwowa do Legji ochotniczej kobiecej 50 dziewcząt z Sosnowca pod dowództwem kaprała p. Marii Małkowskiej. Zgłosiło się ogółem 86 ochotniczek. Przed departurem zebrały się tłumy publiczności, zgłaszając serdecznie dążeń. Sosnowiczanki.

W Łodzi. W tych dniach zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około 2000 przed urzędem pracy i zaczął zachowywać się wyzywająco i groźnie. Nieznani agitatorzy komunistyczni podburzali tłum przemówieniami z balkonu, jak również rozrzucali odezwy o charakterze antypaństwowym i anarchicznym. Podniecony tłum wstrzymał ruch tramwajowy — wołając „niech będą pozbawieni wszyscy, dopóki my pracy nie otrzymamy”. Zjawił się wówczas oddział policji państwowej, nawołując do porządku i rozejścia się. Tłum jednak wezwania nie usłuchał i zaczął zaczępląc policjantów wówczas dał policjanci salwę w powietrze, chcąc zmusić tłum do rozejścia się. Na nic się to jednak zdało. Postawa tłumy stawała się coraz bardziej wyzywająca. Wtedy przybył oddział policji konnej. Z sąsiedniego domu padły strzały do policji. Konni policjanci zaczęli płażować i w ten sposób rozprzeczili tłum.

Pożądany objaw.

Dzielnica nasza, oraz znaczna połać ziemi łomżyńskiej przechodzą od początku wojny przesilenie rolniczo-gospodarcze.

Wojska rosyjskie cofając się z Polski, zabierali ze sobą obszarników i włościan, wraz z ich inwentarzem żywym i martwym.

Z tej przyczyny oibrymie obszary ziemi w obrębie dawnych etapów wojsk niemieckich przez cztery lata nie były obsiewane. Grunty stały odłogiem, nie było bowiem na miejscu ich prawych właścicieli, nie było nikogo, któ-

ryby miał prawo obsiewać grunty cudzych.

Grunta leżą odłogiem, a w miastach głód, a w miastach drożyzna, ponieważ z powodu niedostatecznej ilości produktów spożywczych paszlarze mogą podnieść ich ceny.

To też jako objaw bardzo pożądanym zanotować należy fakt, że w ostatnich czasach w okolicy Białegostoku zaczęli przybywać kolonistów z ziemi podlaskiej, aby wykupować grunty, leżące odłogiem i natychmiast przystępować do sadzenia na nich kartofli i do siania zbóż jarych.

W tych dniach grupa kolonistów z siedleckiego, złożona w przeważnej liczbie z członków jednej rodziny z większego majątku, nabyła 40 dziesięcin ziemi i zaraz po podpisaniu aktu rejentalnego na gruntach nabytych przystąpiła do pracy. Włościanie ci zapłacili 50000 rubli, przyprowadzili z sobą konie, krowy, plugi i t. d.

Faktów takich w naszej okolicy jest więcej.

Objaw to bardzo pocieszający, jeżeli bowiem zwiększy się obszar pól uprawnych, będzie w jesieni więcej produktów spożywczych, a więc musi nastąpić niżka ich cen.

Wtedy nareszcie życie będzie dzięki temu — tańsze, ubędzie przyczyna wielu niezadowolonych, ustaną żądania podwyżki płac — a to ułatwi uruchomienie przemysłu, tak dla dobra całego kraju pożądanego.

Objaw ten jest pocieszającym także z tej przyczyny, że do naszych okolic przybywa ludność wiejska polska, a z nią nasza kultura narodowa, a z nią serce i dusza polska.

PRZED WYBORAMI.

Z-przepisów o wyborach.

Ponieważ szerokie warstwy ludności w Białostockiem nie znają ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego w kilku artykułach starać się będziemy pouczyć o głównych przepisach, które znać powinien każdy obywatel państwa, aby mógł należycie skorzystać z praw swoich przy wyborach do sejmu.

Prawo głosowania ma każdy obywatel państwa bez różnicy pici (a więc także kobiety), który przed dniem ogłoszenia wyborów, a więc jak u nas przed dniem 15 maja, ukończył 21 lat życia. Prawo głosu w swoim okręgu wyborczym ma ten, kto mieszkał w nim w przededniu zarządzenia wyborów, a więc przed 15 maja.

Wyborca może głosować, tylko w jednym swoim okręgu.

Wojskowi nie głosują.

Wyborcami nie mogą być osoby, sądowo pozbawione praw obywatelskich.

Głosować można tylko osobiście, nie przez zastępców.

Posłem może być każdy obywatel Polski. Nawet urzędnik państwowy, nawet wojskowy może być wybrany i wówczas jest na czas swojego posłowania zwolniony od czynności służbowych. Nie zwalnia się tylko mi-

nistrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

(Posel otrzymuje pensję po 50 m. dziennie).

Okręgi wyborcze są tak podzielone, że jeden posel przypada na 50.000 mieszkańców. Ponieważ Białystok, powiaty białostocki i sokólski liczą razem 350.000 mieszkańców, przeto wybiorą 7 posłów.

Główna komisja wyborcza ogłasza, w których lokalach mieszkańcy różnych okręgów wyborczych mają składać głosy. Każdy więc wyborca winien czytać te ogłoszenia i w dniu 15 czerwca przybyć do biura wyborczego okręgu, do którego należy, z paszportem i kartką wyborczą i tam kartkę tę włożyć do koperty, jaką otrzyma od komisji i teje ją wręczyć.

Głosowanie jest tajne.

Wykazy wyborców t.e. tych którym przysługuje prawo wybierania, sporządza w miastach magistrat, we wsiach urząd gminny, wykazy te winny być przesłane do głównej komisji wyborczej do zatwierdzenia.

Każdy obywatel ma prawo w komisji wyborczej swojego okręgu sprawdzić, czy umieszczono go w wykazie wyborców, a jeżeli się to nie stało, zażądać wniesienia na listę. Aby się to stało musi oka-

zać swój paszport i dowód, że mieszka w tym okręgu.

Każdy obywatel ma prawo w komisji miejscowej żądać wykreślenia osoby, w wykazach wyborców umieszczonej, a pozbawionej prawa wyborów jako sądowo pozbawionej praw obywatelskich, albo nie będącej obywatelem państwa polskiego, albo przybyłej do danego okręgu dopiero po dniu 15 maja. Reklamacje także można wnieść na piśmie, lub ustnie. Są one poufne, ale nie mogą być bezimienne.

Komisja wyborcza zawiadomi poimennie osoby, co do których mniemano reklamacje o ich wykreślenie zaraz na jutro, osobom tym służy prawo obrony w ciągu dni trzech. Komisja miejscowa rozstrzyga reklamacje w ciągu dni trzech. Od postanowienia tej komisji można się odwołać do komisji głównej w ciągu 48 godzin.

Kandydatów na posłów należy zgłaszać do głównej komisji wyborczej piśmiennie do dnia 26 b. m. włącznie.

Załączenia winny być podpisane łącznie, lub na oddzielnych deklaracjach co najmniej przez 50 wyborców.

Listy kandydatów komisja opatruje numerem porządkowym w kolejności ich układania i w tym samym porządku będą ogłoszone na afiszach wyborczych.

W zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko, zawód, wiek i miejsce zamieszkania kandydata.

Ta sama osoba może kandydować w wielu okręgach.

Wczoraj d. 22 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Wyborczego. Przewodził p. Tarło-Mański, sekretarzem p. W. Kolendo.

Kandydaci na posłów pp. W. Olszyński, Sawicki, Ks. Hańko, W. Kolendo i F. Filipowicz ogłosili program przemówienia.

Kandydat p. Buragiewicz ze względów natury obywatelskiej, wychodząc z założenia, że inni kandydaci według jego mniemania są bardziej odpowiedni rzekł się k a n d y d a t u r y, poszem odbyło się tajne głosowanie na kandydatów w celu ustalenia porządku listy. Do obliczania głosów byli powołani pp. H. Markiewicz (od kolejarzy), Korolczuk (Związek włóknisty), Huppert B. (Zw. Rob. Kat.), Arczyński (Zw. szewców), K. Jurezak (Zw. Budowlany). Przyczem otrzymali: pp. Olszyński 74 gł., Sawicki 57, Ks. Hańko 45, W. Kolendo 29, F. Filipowicz 21.

Zebrań następną odbędzie się dziś o godz 7-ej wieczorem w lokalu Centrall. Porządek dzienny: 1. Sprawa ilości list, 2. Sprawa finansowa, 3. Wolne wnioski.

W Sokółce postawiono kandydatury: pp. Kolankowskiego, Matyszk i Hrycka.

Z miasta.

Prośba do Policji.

Ponieważ dekret ministra spraw wewnętrznych o wyborach posłów do Sejmu „uchyla wprowadzone ograniczenia wolności obywatelskiej”, przeto prosimy o zniesienie rozporządzenia, wolność te

ograniczającego, a przedewszystkiem o uchylene zakazu krasnod swobodnego w mieście po godz. 11 wieczorem bez przepustek, albowiem nie można swobodnie odbywać zgromadzeń wyborczych, gdy obywateli wolnych kępuje żądanie przepustek.

Uchylene żądania przepustek winno być dokonane niezwłocznie, tem więcej, że nie ma potrzeby dalszego utrzymywania takich ograniczeń.

Zjednoczenie pracowników hotelowych i restauracyjnych.

Po nabożeństwie odbyło się dnia 22 b. m. o godz. 11 rano zebranie organizacyjne kelnerów, kucharzy, numerowych, szwajcarów i wogóle pracowników hotelowych i restauracyjnych pod przewodnictwem p. Gromki.

Po przemówieniu p. J. Olecha o celach, zadaniach i znaczeniu organizacji i związków zawodowych postanowiono wybrać tymczasowy Komitet organizacyjny, który zajmie się sprowadzeniem z Warszawy odpowiedniego statutu, jednaniem członków i przygotowaniem konstytuującego zebrania.

Do Komitetu organizacyjnego Zjednoczenia pracowników hotelowych i restauracyjnych zostali wybrani: p. Gromko (prezes), p. Szklanko (zastępca), p. Pracuta (sekretarz), p. Sokół (skarbnik) i pp. A. Plaskacz, Syczewski, K. Sadowski, Sidorowicz, Gabiński, A. Keller, Kluczyk (członkowie komitetu).

Komitet wydelegował 3 członków do Pol. Komitetu Wyborczego, mianowicie pp.: E. Jackowski, Gromkę i F. Szwarcę.

Zapisy członków przyjmuje sekretarz p. Pracuta (restauracja „Monopol”).

Rzecz niezbędna.

Od kilka dni zwraca uwagę przechodniów latarnia z oświetlonym numerem i nazwą ulicy, umieszczoną przy domu p. Konopińskiego (ul. Warszawska).

Latarnie podobne znajdują się przy każdym domu w Warszawie i znakomicie ułatwiają orientowanie się czlowiekowi nieznającemu miasta. Wszyscy, którzy byli w Warszawie, wiedzą, że znaleźć tam kogós jest łatwiej, niż w Białymstoku i to właśnie dzięki latarniom z numerami i nazwą ulicy.

Wprowadzenie takich latarni w Białymstoku jest sprawą pilną i konieczną, nie wątpimy przeto, że władze nasze dbałe o miasto wydadzą odpowiednie rozporządzenie.

Ze szpitala

Obecnie w szpitalu miejskim leży przeszło 50 prostytutek chorych przeważnie na choroby weneryczne.

Listy do Ameryki.

Obecnie Amerykańska misja Czerwonego Krzyża pocztówek darmowych nie wydaje, natomiast przyjmować będzie listy pisane wyłącznie w języku polskim i bez marek.

Z wydziału aprowizacji.

Wydział aprowizacyjny m. Białegostoku otrzymał z Inspektoratu aprowizacyjnego miejskiego 10 tysiący kilogramów tłuszczu, prócz tego 200 tysięcy kilogramów mąki przemowej oraz niewielką ilość ryżu. Ryż ten otrzy-

mywać będą tylko szpitale miejskie.

Makę z dworca wschodniego (Poleski) zaczęto już zwozić do składnicy miejskiej, więc mamy nadzieję, że wkrótce makę ta i tłuszcz zostaną rozdane mieszkańcom.

Śmiecie na placu.

Od kilku dni na placu rynkowym koło ratusza leżą wielkie kupy śmieci i wszelkiego rodzaju odpadków.

Z każdym dnem kupy te rosną... a o tem, żeby je sprzątnąć dotychczas nikt nie pomyślał. Jest to niedopuszczalne, by w centrum miasta, gdzie snuje się tylu mieszkańców z miasta i z okolic mogło dziać się coś podobnego.

Nie zapominajmy o tem, że w mieście i w okolicy grabują epidemię tyfusu. Nie zapominajmy o tem, że te piramidy śmieci posiadają wszelkiego rodzaju zarazki, które, za lekkim podmuchem wiatru unoszą się w górę i zatrzymują powietrze, które nasz obywatel musi wchłaniać w swoje już i tak poderwane płuca.

Wszystko to wygląda tak, jak by nasze miasto nie posiadało wcale władz odnośnych, których przedewszystkiem świętym obowiązkiem jest dbać o czystość miasta i zdrowie mieszkańców.

Kradzież i puserstwo.

Dnia 15 b. m. w majątku Juchnowicze, niewykryci złodzieje skradli wieprza wartości 4000 mk.

Onegdaj funkcjonariusze urzędu śledczego zaarrestowali Władysława Rygrowicza, podejrzanego o kradzież tego wieprza.

Podczas badania R. zeznał, że wieprza skradł i sprzedał za 800 marek właścicielowi domu przy ul. Mazowieckiej Tomaszowi Salatowskiemu, ten zaś znowu odprzedał Zofii Dziejmo, za 850 mk. Sprawca kradzieży Rygrowicz i Salatowski zostali osadzeni w areszcie przy policji kryminalnej. Śledztwo w toku.

Rosjanie w Białymstoku.

W ostatnich czasach daje się zauważyć w naszym mieście napływ rosjan, którzy dawniej w Białymstoku i okolicy zajmowali stanowiska w przedkach, na kolejach i t. d. Wszyscy starają się o posady, lub zakładają przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, o ile przywieźli gotówkę. Wszyscy starają się mówić po polsku.

Wśród przybyszów ze wschodu zbiegłych przed bolszewikami, znajduje się bogaty właściciel dóbr i zakładów przemysłowych z pod Pskowa. Przywiózł tylko nieco grosza, więc zarabia na utrzymanie sprzedając pomarańcze na ulicach i w ogrodzie...

Kilku inżynierów założyło spółkę udziałową, mającą na celu eksploatację lasów a pomiędzy innemi dostawę budulcu i podkładów dla kolei, oraz opału. Na czele tego przedsiębiorstwa stoi inżynier polak.

Boryni (10 klm od granicy węgierskiej).

Przy zajęciu Medenice (na północno-zachód od Mikołajowa) wzięto 12 dział, nieuszkodzony pociąg pancerny i ogromne zapasy materiałów wojennych. Pod Piasecznem, na południu od Mikołajowa zdobyto 6 dział polowych z amunicją i 18 kulomiotów.

Stryj został zajęty przez oddziały wielkopolskie 20.5 o godz. 1 po południu, wzięto stu kilkudziesięciu jeńców, zdobyto 2 działa,

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 22 maja r. b.

Front Galicyjski.

Akcja wojsk polskich w Galicji Wschodniej rozwija się w dalszym ciągu dość pomyślnie.

Front Wolyński.

Bez zmiany.

Front Litewsko-Białoruski.

Na północny wschód od

znaczną ilość amunicji, wielkie zapasy prowiantów, w magazynach i wagonach. Ludność Stryja pomagała skutecznie wojsku przy oparowaniu miasta.

Na północno-wschód od Lwowa, oddziały załogi Lwowskiej zdobyły Barszczowice, Jaryczów, Podliski Wielkie, Dziedziłów.

Dalej na północno-wschód zajęte zostały Radziechow i Stojanów.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Święcian ataki wojsk bolszewickich na nasze pozycje zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, pozatem bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

Żywność dla Litwy.

WARSZAWA, 22-V. (PAT) Od 1 marca do 5 maja za pośrednictwem Wydziału aprowizacji Kresów wschodnich wysłano na Kresy wschodnie 1276 wagonów produktów żywnościowych, oprócz wielkiej ilości, skierowanej przez ministerjum aprowizacji.

Knowania Niemieckie.

POZNAN, 22-V. (PAT) W całych Prusach Zachodnich Niemcy wprowadzili stan oblężenia.

GDANSK, 22-V. (PAT). Polacy otrzymali rozporządzenie władz niemieckich, nakazujące rozwiązanie „Sokoła” w Gdańsku oraz wszystkich gniazd prowincjonalnych w Prusach Królewskich.

Gdańsk, 22-V. (PAT). W okolicy Torunia odbyły się wielkie manewry niemieckie pod kierunkiem generała Bellowa. Założeniem tych manewrów był atak polski na twierdzę Toruń.

GDANSK, 22-V. (PAT). Z inicjatywy niemieckiej Rady Ludowej ma powstać osobny parlament w prowincjach niemieckich wschodnich, mających być przyłączonymi do Polski. Zadaniem tego parlamentu ma być: wspólnie z niemiecką Radą Ludową poczynić zarządzenia celem niedopuszczenia by polacy ewentualnie siłą chcieli przeprowadzić postanowienia konferencji pokojowej.

—e—

WOJNA

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 21 maja r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Oprócz drobnych utareczek patroli bez zmiany.

Front Wolyński.

Bez zmian.

Front Galicyjski.

Na południe od Sambora oddziały nasze zajęły Turkę, gdzie wzięto 150 jeńców i zdobyto kilka wagonów prowiantów. Przednie oddziały nasze dotarły do

Zgubiono dokumenty wojskowe

wydane przez władze rosyjskie na imię Piotra Saka: bilet o uwolnieniu ze służby oraz drugi, że jestem inwalidą.

Potrzebna gospodyni

Polka do sametnego. Wymagane są rekomendacje. Adres. Żołnierska 13, m. 3.

Zgubiono paszport

wydany przez władze okupacyjne na 195 imię Jakóba Imberga.

Miejsca gospodyni poszukuje kobieta w średnim wieku. Umie dobrze gotować. Posiada rekomendacje. Oferty przyjmujcie „Dziennik” pod adresem „Gospodyni”.

Klacz ryza, z gwiazdka na łbie i białymi pęciami u tylnych nóg, zginęła z pastwiska za koleją warszawską, z niedzieli na poniedziałek. Ktośby wiedział coś o takowej, proszony jest o zawiadomienie: Białystoczek, ulica Białostocka Nr. 25, I. Malinowski.

Pracy, jakiegokolwiek,

za skromne wynagrodzenie, poszukuje inteligentna polka, starsza, która była 24 lata gospodynią, zna wszelkie roboty kobiece i gotuje jak kucharz. Oferty: Supraśl — ul. Leśna 14. Bor-224 kowskiej.

Sprzedaje się folwark

Zuwalko pod Zabłudowem: 50 dz. ziemi, w tem 7 dz. lasu. Szczegóły w Zabłudowie u Juleja Lipca, lub w Białymstoku u Izaaka Goldberga—Kupiecka 3.

Spółka leśna

przyjmuje wszelkie obstalunki na

drzewo opałowe i budulec

wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych.

A. JAREMA, Warszawska № 103.

Biuro próśb i tłumaczeń

przy ulicy Niemieckiej 14

(w podwórzu)

przyjmuje wszelkiego rodzaju piśmienne prace w języku polskim.

Porady prawne.

DOSTARCZAM

wapna, cementu, gipsu, trzciny do tynku, papy dachowej, cegły i gliny ogniotrwałej

po cenie umiarkowanej
A. A L B E K.

Białystok, Nowy Świat № 1a.

Wapno, sprzedaję wyłącznie wagonami.